Nr: 55.
Poniedziałek.
D. 5. Marca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Janocki Jan Daniel: wydanie jego Lexikona 1755.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu, z liczby 29 podanych osób, utrzymali się większością głosów na liście Kandydatów:

JWW. Gruszecki Sędzia Appellacyjny.
Rastawiecki Ludwik Baron.
Stadnicki Hrabia.
Słubicki Poseł Brzeski.

W Sobotę na trzeciem wystawieniu *Westalki*, pomimo licznych balów w tym dniu danych, wszystkie loże były zajęte, i wogulności więcej znajdowało się widzów, niż gdy była drugi raz daną; to dowodzi iż oddają sprawiedliwość i znakomitemu dziełu i gorliwym usiłowaniom, tak Dyrekcji jako też Artystwu naszego Teatru, wjego przedstawieniu: ci nawet którzy tylko lubią muzykę łatwą, pogodzili się z prawdziwie dramatyczną harmoniją Spontyniego, która im częściej jest słyszaną tym przyjemniejsze sprawia wrażenie i coraz nowe odkrywa piękności. Powszechnym jest zdaniem: iż zatrzecim razem najlepiej ta wielka Opera oddaną została.

Wczoraj po wszystkich kościołach parafijalnych liczne zawierano śluby małżeńskie.

Jeżeli pogoda równa dzisiejszej potrwa, a mróz nieco zwolnieje, spodziewać się należy: iż w Srodę Popielcową znaczna część mieszkańców stolicy, uda się do Wilanowa.

Jutro daną będzie ostatnia Reduta.

Panowie Bender mają dać koncert w przyszły Czwartek, w sali głównego Ratusza.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Z Madrytu 8 Lutego.

Ile razy wyjeżdża Król na przechazkę, gromadzi się lud około niego, i okrzykiem: *niech żyje Król Konstytucyjny!* pozdrawia dawcę swobód i wolności. Dnia 4. i 5. b. m. znalazło się w tłumie ludu kilku gwardzistów, którzy poważyli się zawołać: *Niech żyje Król sam!* co dało powód do zaburzenia pomiędzy ludem, a gwardją przyboczną. Zaraz nazajutrz, uwiadomił o tem N. Pan, Municypalność Madrycką, z poleceniem, ażeby przestrzegała porządku, i nadal podobnych zdrożności niedopuszczała. Ale tegoż samego dnia, gdy lud ponawiał zywczajny okrzyk: *niech żyje Król Konstytucjny!* kilku Gwardzistów z ukrytemi szablami, napadło na spokojnych Obywateli. W krótce pomnożyły się tłumy ludu, i silnem natarciem zniewoliły Gwardją do ucieczki. Schroniła się w koszarach; a gwardja Narodowa dla przywrócenia porządku stanęła pod bronią; zatoczono działa; ca-

ła policja była w ruchu: lecz w krótce uciszyła się wrzawa, a lud zaspokojony obietnicami zwierzchnosci, powrocił do domów. — Rozruchy te, trwały 3 dni i 2 nocy, podczas których całe miasto było oświecone, dla uniknienia większego nieporządku. — Dnia 7. zwołał Król Radę Ministrów, na której postanowiono tymczasowo rozbroić, przyboczną Gwardją Królewską; ostateczne zaś względem niej postanowienie, wstrzymano do decyzji stanów. — Przed tym jeszcze wyrokiem, żądało wielu Gwardzistów uwolnienia od służby, oświadczając, iż honór niepozwala im służyć z ludzmi, którzy z orężem w ręku, śmieli własnych współziomków napadać. — Oto jest odezwa Municypalności Madryckiej do ludu, ogłoszona w chwili trwających zaburzeń..“ Obywatele bohatyrskiego Miasta Madrytu! W strzymajcie się od zaburzeń, które do złego prowadzą. Prawa, w pokoju tylko moc i siłę mają; wasze skargi są słuszne, i niewątpliwie wysłuchanemi będą. Czyż Zwierzchność nie zasługuje na zaufanie wasze? Wszakże waszem jest dziełem... Nietrwóżcie się zatem: chcecie Konstytucji; chcą jej wszyscy prawi Obywatele, na przekorę burzycielom porządku i spokojności. Ale Konstytucja, chce porządku, wymaga posłuszeństwa prawom i zaufania w Zwierzchności. Municypalność stolicy Hiszpańskiej czuwa i pracuje nad szczęściem waszem. Złorzeczcie jej; jeźli nie zjści życzeń i nadziei waszych; ale bądzcie cierpliwemi i uważajcie jej postępowanie. Nie zdradzi ona nigdy powołania swojego: Poprzysięga wam to na konstytucją, którą do śmierci szanować i wykonywać będzie. i t.d.“

z Paryża d. 18. *Lutego.*

Gazeta Frankfurtska pod datą z Paryża, zawiera artykuł treści następującej: „Wiadomo że dwór Madrycki, żądał od Paryskiego, kategorycznej odpowiedzi na ważną notę w sprawie Neapolitańskiej. Między innemi oświadczył w niej, że jeźli Francja działać będzie wspólnie z Mocarstwami sprzymierzonemi, Poseł Hiszpański opuści natychmiast Paryż, a Hiszpanja kroki nieprzyjacielskie rozpocznie. To było przyczyną Gabinetowi Francuzkiemu, iż dla uspokojenia dworu Madryckiego, rozesłał bez zwłoki instrukcją wszystkim poselstwom swoim, a nawet Monarchom sprzymierzonym rozkazał podać notę, w której za zachowaniem pokoju we Włoszech przemawia.“ G.H.

Dziennik Konstytucyjny Paryski, zawiera korrespondencją jednego z poddanych Austrjackich, w której tenże dowodzi, iż rozgłoszona przez Dzienniki mowa Cesarza Austrjackiego do Professorów w Lubjannie, jest zmyśloną. „Czyż można przypuścić — pisze rzeczony Korrespondent — aby Monarcha wspierający i rozkrzewiający nauki i sztuki piękne, powiedzieć miał do Profesorów: *Nie potrzebuję ludzi uczonych, ale tylko wiernych Obywateli!* Jak gdyby uczeni byli koniecznie buntownikami, nieprzyjaciołmi wszelkiego porządku i wszelkiej zwierżchności! i t.d.“

z Londynu 16. *Lutego.*

Dnia 13 b.m. uczyniony w Parlamencie przez oppozycją wniosek, o umieszczenie Królowej w Liturgji kościelnej, po żwawych sporach, upadł większością 298. przeciw 178. głosom. Powszechnem jest mniemaniem, iż Król prawem łaski przyzna jej to, czego jej wyrok Parlamentu odmówił. GB.

T. N. Jutro Komedja *Staropolski Szlachcic.*

P. M. Dziś zimna 22. stopnie.